

Poseł PiS mówi, że ukraińskie zboże niszczy polski rynek

8 lipca 2022

Rząd Mateusza Morawieckiego zgodził się na transport ukraińskiego zboża przez terytorium naszego kraju. W założeniu miało ono zostać wysłane dalej, między innymi do zagrożonej głodem Afryki. Były minister rolnictwa i poseł Prawa i Sprawiedliwości Jan Krzysztof Ardanowski mówi jednak, że pozostaje ono w Polsce i niszczy krajowy rynek.



Ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski alarmował, że z powodu rosyjskiej blokady portów na Morzu Czarnym, do jesieni w jego kraju utknąć może blisko 60 mln ton zboża. Z tego powodu jego kraj potrzebuje pomocy w jego eksporcie. Unia Europejska postanowiła więc wydzielić naszemu krajowi cztery przejścia służące do transportu ukraińskiego zboża.

Okazuje się jednak, że zdaniem jednego z polityków partii rządzącej, gabinet Morawieckiego złożył zbyt daleko idące deklaracje w tej kwestii. Ardanowski zwraca zwłaszcza uwagę na brak odpowiedniej infrastruktury, za pośrednictwem której zboże z Ukrainy rzeczywiście miałoby trafić choćby do Afryki.

Co więcej, minister rolnictwa w latach 2018-2020 ma otrzymywać sygnały z całej Polski o ukraińskich produktach rolnych pozostających w naszym kraju. To ma zaś przyczyniać się do niszczenia polskiego rynku. Ardanowski nagłaśniając sprawę miał usłyszeć od innego polityka PiS-u, że „buntuje rolników, bo gdyby nie moje wypowiedzi siedzieliby cicho”.

Tymczasem chodzi mu jedynie o ochronę polskiego rolnictwa i o bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju. Były minister uważa bowiem, że do Polski powinno importować się jedynie te płody rolne, których nie są w stanie wyprodukować nasi rolnicy.

O problemach z transportem ukraińskiego zboża mówi również Zbigniew Kuźmiuk, obecnie europoseł PiS-u. W jego opinii niemożliwe jest przetransportowanie tak dużej ilości zboża drogą lądową.

Na podstawie: DoRzeczy.pl, Farmer.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)